Jan Skrzypa

**Koń**

Piszę o koniu z mej perspektywy

Człowieka, który pochodzi ze wsi

Koń obok krowy na gospodarstwie

Był dla człowieka na miejscu pierwszym

Koń jest mi znany od urodzenia

Gdyż jako dziecko we wsi mieszkałem

Był nieodzowny w pracy na roli

Stąd styczność z koniem od dziecka miałem

Pamiętam konia naszego w stajni

Latem codziennie w polu pracował

Wóz pełen plonów lub pług przy orce

Ciągnął posłusznie, nie protestował

Gospodarz oprócz konnego wozu

Posiadać musiał uprząż dla koni

Jeździł na jarmark, nie tylko w pole

A przy niedzieli też do kościoła

Koń był – jak gdyby – członkiem rodziny

Był oczkiem w głowie, o konia dbano

Dobrze karmiono go i pojono

Miał zapewniony owies i siano

Porównywanie ludzi do konia

Zawiera znane wiejskie przysłowie

Ktoś pracowity –„jak koń haruje

Jak koń jest silny, ma końskie zdrowie”

Każdy gospodarz chwalił się końmi

Że są dorodne, dobrze karmione

Tak jak dziś chwali się swym traktorem

Dziś we wsi mechaniczne są konie

Koń teraz inne spełnia zadania

Dla rekreacji jest często modny

Lub dla terapii dla chorych dzieci

Gdyż jest cierpliwy oraz łagodny

Można powiedzieć – udał się Stwórcy

Proporcjonalny, zgrabny, wprost piękny

Do tego w biegu jest bardzo szybki

Jest też posłuszny, inteligentny

Teraz, gdy konie są mechaniczne

Człowiek koniowi wolność przywraca

By znów żył dziko, jak przed wiekami

By nie nękała go żadna praca

To dla artystów, znawców, estetów

I urzeczonych piękna widokiem

Powodem największego zachwytu

Kobieta w tańcu i koń w galopie